

Sygn. akt VI ACa 1610/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SO del. – Maja Smoderek (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 września 2012 r.

sygn. akt III C 359/10

I prostuje oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że błędne oznaczenie pozwanego „ (...) Szpitalowi (...) w W.” zastępuje prawidłowym oznaczeniem pozwanego „(...) Szpitalowi (...) w W.”;

II oddala apelację;

III nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

VI ACa 1610/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2010 r. powódka J. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Szpitala (...) w W. kwoty 400.000 zł. (350.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 50.000 zł tytułem odszkodowania) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2000 r. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża S. B., a nadto o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W toku postępowania powódka zmodyfikowała roszczenie i ostatecznie wniosła o zasądzenie od pozwanego odszkodowania w kwocie 73.450 zł przedstawiając rozliczenie wydatków, które składają się na żądane odszkodowanie oraz zadośćuczynienia w kwocie 256.550 zł tj. łącznie 330.000 zł.

Pozwany (...) Szpital (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzeni kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo J. B. oddalił w całości i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 marca 2000 r. mąż powódki J. B. - S. B. zgłosił się do Izby Przyjęć pozwanego Szpitala z powodu duszności i problemów z oddychaniem. Podczas pobytu na izbie przyjęć S. B. konsultowany był przez lekarzy anestezyjologów i laryngologa. O godzinie 5.45 mąż powódki był przytomny, wydolny oddechowo i krążeniowo. Po kilku minutach stan pacjenta gwałtownie się pogorszył. Stwierdzono u niego ostrą niewydolność oddechową. Podjęte próby intubacji nie powiodły się. Wykonano konikotomię, a następnie intubację, po czym pacjenta wydolnego oddechowo i krążeniowo przewieziono na oddział intensywnej terapii. S. B. przebywał w pozwanym szpitalu przez okres trzech miesięcy. W okresie od 6 lipca 2000 r. do 28 sierpnia 2000 r. mąż powódki przebywał w Szpitalu w Z., a w okresie od 29 sierpnia 2000 r. do 30 listopada 2000 r. w Szpitalu (...) w K., gdzie w dniu 30 listopada 2000 r. zmarł.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową (...) wszczęte na skutek wniosku powódki z dnia 18 października 2000 r. popełnieniu przestępstwa przez personel medyczny pozwanego, zakończyło się przedstawieniem zarzutu lekarzowi anestezyjologii E. P. o popełnieniu przestępstwa z art. 160 § 2 i 3 k.k. tj. o to, że swym nieumyślnym działaniem naraziła S. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2005 r. w sprawie o sygn. akt III K 3135/02 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa uniewinnił E. P. od zarzucanego jej czynu, a Sąd Okręgowy w Warszawie w wyniku rozpoznanej apelacji wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2006 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W dniu 23 sierpnia 2006 r. powódka złożyła do Prokuratury Rejonowej (...) wniosek o wszczęcie postępowania przygotowawczego przeciwko lekarzom pozwanego: J. M. i T. G.. Postanowieniem z dnia 16 lutego 2010 r. śledztwo prowadzone w powyższej sprawie zostało umorzone.

Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie powódka roszczenie skierowane przeciwko pozwanemu wiązała z nieefektywnym leczeniem jej męża oraz niedostateczną sprawnością techniczną lekarzy zatrudnionych w pozwanym szpitalu podczas udzielania S. B. pomocy w dniu 30 marca 2000 r. Zdaniem powódki w efekcie nieudolnych i nieprofesjonalnych działań lekarzy pozwanej placówki jej mąż doznał ogólnego niedotlenienia, co wpłynęło na trwałe i nieodwracalne uszkodzenie jego mózgu, w wyniku czego S. B. w dniu 30 listopada 2000 r. zmarł.

W ocenie Sądu I Instancji powództwo zgłoszone w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie. Za zasadny Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. z uwagi na upływ trzyletniego terminu od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że wymieniony przepis obejmuje przedawnienie żądania zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę. Zdaniem Sądu powódka niewątpliwie miała świadomość szkody i osoby zobowiązanej ewentualnie do jej naprawienia kierując dwukrotnie wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko lekarzom pozwanej placówki. Biorąc pod uwagę fakt, że niniejszy pozew został złożony w dniu 18 marca 2010 r., roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Sąd Okręgowy zważył też, że nie było podstaw do przyjęcia w rozpoznawanej sprawie dwudziestoletniego terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 2 k.c., liczonego od daty wyrządzenia szkody, bowiem w przypadku dochodzenia naprawienia szkody na osobie, zastosowanie ww. przepisu uzależnione jest od wykazania popełnienia przestępstwa, którego skutkiem jest spowodowanie uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci. Postępowania karne toczące się przeciwko lekarzom zatrudnionym u pozwanego nie wykazały popełnienia przestępstwa. Sąd Okręgowy podkreślił, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2006 r. sygn. akt X Ka 1183/05 rozpoznający karną sprawę sąd wskazał, iż przyczyny zgonu S. B. do dnia dzisiejszego nie są znane.

W końcowej części pisemnych motywów rozstrzygnięcia wskazano, że nie ma uzasadnienia twierdzenie powódki, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu I Instancji w mniejszej sprawie nie było niezależnych od powódki okoliczności uniemożliwiających wytoczenie powództwa przed upływem okresu przedawnienia, a nadużycia prawa nie można zarzucić pozwanemu.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy oparł się na treści art. 102 k.p.c., a nieuiszczone koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa mając na uwadze treść art. 101 ust. 2 oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (pkt II wyroku).

Od powyższego orzeczenia apelację wywiodła powódka. Wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 442 k.c., poprzez przyjęcie zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że pogląd Sądu I Instancji jakoby powódka „niewątpliwie miała świadomość szkody i osoby zobowiązanej ewentualnie do jej naprawienia kierując dwukrotnie wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko lekarzom pozwanej placówki" uznać należy za błędny. Powódka nie zna nazwiska konkretnej osoby, której działanie lub zaniechanie w dniu 30.03.2000 r., doprowadziło do powstania szkody, w postaci śmierci jej męża, która nastąpiła osiem miesięcy później. Sąd orzekający nie jest związany ustaleniami i oceną sądu karnego. Może samodzielnie ocenić, czy w świetle przepisów prawa karnego ustalony przez sąd cywilny czyn jest zbrodnią lub występkiem. Powstała szkoda - zdaniem powódki - jest następstwem deliktu, a co za tym idzie, na podstawie art. 442 § 2 k.c., roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem dwudziestu lat od dnia jego popełnienia bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie, oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka zawarła też w apelacji argumentację na poparcie jej stanowiska w przedmiocie uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za sprzeczne z art. 5 kc.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a sformułowany w niej zarzut naruszenia art. 442 kc jest bezzasadny.

Na wstępie zwrócić uwagę należy na rozbieżność pomiędzy podstawą prawną wskazaną przez Sąd I Instancji jako podstawa rozstrzygnięcia tj. art. 442¹ kc, a podstawą prawną wskazaną w zarzucie apelacyjnym tj. art. 442 kc. Rozpoznanie apelacji wymagało będzie zatem przesądzenia, który z przywoływanych przepisów prawa ma zastosowanie w sprawie niniejszej. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 2010 roku (II PK 235/09, lex nr 585778) nie jest możliwe naruszenie przez sąd oceniający zasadność zarzutu przedawnienia jednocześnie obydwu przepisów - art. 442 k.c. i art. 442(1) k.c., ponieważ nie mogą one mieć zastosowania jednocześnie.

Wskazać trzeba, że art. 442 kc obecnie nie obowiązuje, bowiem uchylony został przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538) zmieniającej niniejszą ustawę z dniem 10 sierpnia 2007 r. Przepis art. 442¹ kc, który stanowił podstawę rozważań i ostatecznie rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd I Instancji wprowadzony został do kodeksu cywilnego ze skutkiem od dnia 10 sierpnia 2007 r. Dokonana zmiana polegała na uchyleniu wcześniej obowiązującego przepisu art. 442 i wprowadzeniu nowej regulacji prawnej, ujętej w postaci art. 442¹. Zgodnie z art. 2 powołanej wyżej ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny do roszczeń, o których mowa w art. 1 ustawy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Przepis art. 442¹ k.c. stosuje się zatem nie tylko do roszczeń powstałych po nowelizacji kodeksu cywilnego, ale także do wcześniej powstałych roszczeń

z tytułu czynów niedozwolonych i nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny, a więc w dniu 10 sierpnia 2007 r.

Żeby zatem stwierdzić, który z omawianych przepisów prawa ma zastosowanie w sprawie niniejszej należy uprzednio przesądzić, kiedy roszczenie powódki powstało. Według obu regulacji (starej i nowej) co do zasady roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Oba te elementy traktowane są przez ustawodawcę kumulatywnie. Jeśli chodzi o pierwszy z tych elementów, to wystarczy powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody. Ta data w stanie faktycznym sprawy niniejszej nie budzi wątpliwości, jest to bowiem najpóźniej dzień śmierci męża powódki, a więc 30 listopada 2000 r. Pozostaje ustalenie kiedy powódka dowiedziała się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006 roku, aktualny również pod rządami nowego przepisu art. 442¹ kc, (I CSK 176/05, lex nr 191138) gdzie stwierdzono między innymi, że zasadą jest, iż rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia. Taką regułę daje się wywieść w sposób pośredni z treści art. 442 § 1 k.c. Jeżeli jednak ustawa wyjątkowo takiej świadomości wymaga, świadomością tą, ocenianą na podstawie obiektywnych kryteriów, muszą być objęte wszystkie elementy konstytutywne roszczenia. Tym samym trzyletni termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć swój bieg dopiero wówczas, gdy poszkodowanemu (także osobie prawnej) znany jest zarówno sam fakt powstania szkody, osoba sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy i powstałą szkodą. Należy więc przyjąć, iż do istoty terminów liczonych a tempore scientiae należy to, że ich bieg rozpoczyna się nie od dnia, w którym poszkodowany (także osoba prawna) otrzymał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy, ale dopiero od momentu otrzymania takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Naturalnie poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Jeżeli więc, po powstaniu pierwszych podejrzeń co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających te podejrzanie, bieg 3-letniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł być takie dalsze informacje zdobyć. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy z całą mocą stwierdzić trzeba, że powódka od początku uważała, że za śmierć jej męża odpowiedzialny jest pozwany w niniejszym procesie szpital. Obiektywnie zatem oceniając jej postawę i twierdzenia nie można dokonać ustaleń innych, jak te które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia Sądu I Instancji, a mianowicie, że podmiot odpowiedzialny za naprawienie szkody – osoba sprawcy był J. B. znany od momentu powstania szkody.

Przejdź zatem teraz trzeba, do rozważań czy szpital może odpowiadać za zbrodnię lub występki i tym samym czy do szpitala można zastosować dłuższy, 20-letni termin przedawnienia czego domaga się powódka. Stan faktyczny sprawy niniejszej wyklucza przyjęcie, że szkoda jakiej doznała powódka, wynika ze zbrodni lub występków. Pozwany w sprawie jest ostatecznie szpital będący określoną jednostką organizacyjną. Taki sprawca nie może być sprawcą przestępstwa. Może być ono bowiem popełnione wyłącznie przez osobę fizyczną. Ponadto, o ile przestępstwo zostanie popełnione, dla zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. musi zachodzić normalny, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tym przestępstwem a skutkiem wypadku w postaci szkody. Tymczasem ani w trakcie postępowania karnego, ani przed Sądem Okręgowym w niniejszym postępowaniu nie stwierdzono, aby zaniedbania osób objętych postępowaniem karnym – lekarzy pracujących w szpitalu - doprowadziły do śmierci męża powódki. Nie ma zatem podstaw, aby twierdzić, że szkoda powódki wynika z przestępstwa.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić trzeba, że roszczenie powódki o naprawienie szkody przedawniło się więc w okresie 3 lat od powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia, co z kolei nastąpiło w dacie śmierci jej męża. Powódka miała świadomość, że za skutki wypadku odpowiada szpital, więc swe roszczenie przeciwko niemu winna wytoczyć najpóźniej do dnia 30 listopada 2003 roku. Jak już wyżej wskazano przepis art. 442¹ k.c. stosuje się nie tylko do roszczeń powstałych po nowelizacji kodeksu cywilnego, ale także do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych i nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks

cywilny, a więc w dniu 10 sierpnia 2007 r. Skoro roszczenie J. B. przedawniło się w dacie 30 listopada 2003 roku stosujemy do niego regulację prawną wskazaną w apelacji, tj. art. 442 kc.

Zważyć trzeba, że choć Sąd I Instancji oparł swe rozstrzygnięcie o normę art. 442¹ k.c. to jednak rozstrzygnięcie odpowiada prawu. W obu stanach prawnych ocena okoliczności sprawy prowadziłyby do tego samego wniosku, tj. stwierdzenia przedawnienia roszczenia J. B..

Powódka w uzasadnieniu apelacji przywołuje także art. 5 Kc. Kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Norma tego przepisu ma jednak charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu szczególnych okoliczności, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Pamiętać należy, że trzyletni okres przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przewidziany w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. ma funkcje dyscyplinujące poszkodowanego, aby nie zwlekał ze skorzystaniem z przysługujących mu praw, by dochodził roszczeń w warunkach umożliwiających zebranie dowodów, ich przeprowadzenie przez sąd i dokonanie oceny. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. powinno być związane przede wszystkim z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się na przykład w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego lub innym zachowaniu, które mogłoby usprawiedliwić opóźnienie w dochodzeniu przez uprawnionego swych roszczeń. Nie można także przy rozważaniu zastosowania art. 5 kc do zniwelowania zarzutu przedawnienia nie wziąć pod uwagę długości przekroczenia terminu do dochodzenia roszczeń. Powódka przekroczyła termin do dochodzenia roszczenia o prawie 7 lat, a nie było żadnych przeszkód by pozew przeciwko pozwanemu szpitalowi wytoczyła wcześniej. W szczególności za okoliczność uprawniającą do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 kc nie może przemawiać to, że toczyły się karne postępowania przeciwko zatrudnionym w szpitalu lekarzom, bowiem ich ewentualną winę sąd cywilny mógł ustalić samodzielnie.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania opierając na zasadzie art. 102 kpc z uwagi na charakter sprawy, rozstrzygnięcie sporu wyłącznie z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, a także trudną sytuację życiową i materialną strony przegrywającej, która w ocenie Sądu Apelacyjnego uniemożliwia jej pokrycie kosztów należnych przeciwnikowi.